

DWOJE DZIECI KŁÓCI SIĘ ZE SOBĄ, NIE MOGĄ DOJŚĆ DO POROZUMIENIA

Daj dzieciom czas, żeby się ze sobą dogadały – nie interweniuj od razu. Kłótnie dzieci często pełne są emocji i impulsywnych zachowań, ale jest to całkiem naturalne – potrzebują one czasu i doświadczenia, by nauczyć się negocjować i wspólnie znajdować rozwiązania trudnych sytuacji.

Jeśli konflikt bardzo się nasila i widzisz, że za chwilę dojdzie do rękoczynów wejdź pomiędzy dzieci. Nie wchodź jednak w rolę policjanta czy sędziego, który będzie decydował o tym, kto ma rację, a kto jest winny i zasługuje na karę. Postaraj się być mediatorem.

Nazwij emocje i potrzeby każdego z dzieci – odnoś się bezpośrednio do każdego z nich, mów w liczbie pojedynczej. Wyraź zrozumienie dla tego, co przeżywa dziecko, np.: „Krzysiu, widzę, że jesteś bardzo rozzłoszczony, bo chciałbyś bawić się tym misiem, a Marysia nie chce ci go oddać. Rozumiem, że to trudna sytuacja”, „Zuziu, widzę, że jesteś bardzo smutna i płaczesz, bo Krzys próbował zabrać ci misia, a ty bardzo chciałaś dalej bawić się nim sama. Rozumiem, że było to dla ciebie bardzo przykre.”
Po takich komunikatach zwykle emocje opadają i dzieci są w stanie spokojnie rozmawiać.

Poproś dzieci, by powtórzyły wzajemnie swoje potrzeby i przeżycia – upewnij się wtedy, że je usłyszały, np.: „Zuziu, Krzys powiedział o tym, jak on odbiera tę sytuację, mogłabyś to powtórzyć?” I odwrotnie.

Opisz obiektywnie sytuację, w której dzieci się znalazły i zapytaj je, jakie widzą rozwiązanie, np.: „Widzę, że oboje bardzo chcecie bawić się tym misiem. Ale mamy tylko jednego misia. Co możemy teraz zrobić?”

Dzieci, gdy ich potrzeby i emocje zostają usłyszane i wzięte pod uwagę, często przestają je tak silnie odczuwać i są w stanie odpuścić. Dlatego w tej sytuacji bardzo prawdopodobne jest, że same znajdą rozwiązanie – być może jedno z nich zdecyduje się na zabawę inną zabawką lub zaczną bawić się wspólnie.